



Najświętsza Maria Panna 400 lat temu w Krakowie ogłosiła się **KRÓLOWĄ POLSKI**

Ustawa o ostatecznym wywłaszczeniu Narodu Polskiego !!!

Pośród burzy smoleńskiej, przepychanek w Warszawie o krzyż na Krakowskim Przedmieściu, wrzasków i krzyków dnia 6 sierpnia 2010 r. – w dniu objęcia prezydentury RP przez Bronisława Komorowskiego - posłanka PiS Masłowska Gabriela złożyła w imieniu 85 posłów – 82 posłów z PiS, 3 posłów z PjN [Polska jest Najważniejsza] – do **Grzegorza Schetyny** Marszałka Sejmu RP projekt „ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa wieczystego użytkowania w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw” – **DRUK 3859**.

Po dwudniowej [23 -24.02.2011] wizycie premiera Tuska ze swą świtą w Izraelu i wspólnym posiedzeniu rządów Izraela i Polski [podpisaniu tam nieznanymi nam wspólnych porozumień] sprawa projektu ustawy ruszyła z kopyta. 4 marca 2011 r. w pkt 22 porządku obrad wszedł ów projekt ustawy do pierwszego czytania i został on przez Sejm przekazany do komisji sejmowych celem dalszych nad nim prac.

Jeśli dojdzie do uchwalenia przez Sejm tej ustawy i ustawa wejdzie w życie [a takie są zakusy ze wskazaniem daty jej obowiązywania od 9.08.2011 r. – tj. aby na niej jeszcze zbić kapitał polityczny w nadchodzących wyborach parlamentarnych], to **problem złodziejskiej tzw. prywatyzacji majątku narodowego Polaków zostanie raz na zawsze rozwiązany w tym sensie, że zalegalizuje ona i dodatkowo na wieki wieków zabezpieczy nabywców polskiego majątku narodowego dając im prawo własności całości nieruchomości w oparciu jedynie o to, że posiadają prawo użytkowania wieczystego gruntu** – przy czym nie jest istotnym to, czy i co na tym gruncie było pobudowane: np. czy było tam przedsiębiorstwo państwowe, którego budynki i budowle zostały wcześniej za psie pieniądze sprzedane nabywcy na własność, a grunty zajęte przez to przedsiębiorstwo oddane nabywcy przedsiębiorstwa w użytkowanie wieczyste – żeby było jeszcze taniej.

Po wejściu w życie tej ustawy nikt już więcej nie będzie zawracał sobie, ani też i innym, głowy złodziejską prywatyzacją z przeszłości – bo nawet nie będzie żadnej takiej skutecznej możliwości. Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa [odpowiedzialną za kontrolę i nadzór procesów tzw. prywatyzacyjnych] **będzie można tym sposobem radykalnie i bardzo szybko odciążyć** [a rząd przy tej okazji pochwali się oszczędnościami grosza publicznego] i **docelowo w bardzo krótkim czasie całkowicie ją zlikwidować** – straci ona przecież rację swego istnienia, bo nie będzie już co sprzedawać, ani też czegokolwiek kontrolować.

Skądinąd sama likwidacja tej prokuratorii nie byłaby może taka głupia, bo tak naprawdę od chwili jej powołania dość mizernie wygląda to jej dbanie o interesy Skarbu Państwa RP.

Jest i też w tej ustawie „dobrodziejstwo” dla osób fizycznych – przysłowiowych Kowalskich. Prawem własności gruntu [a i całej nieruchomości] **ma być obdarzony ów Kowalski [po dobroci lub z przymusu ustawowego], na który to grunt Kowalski obecnie posiada prawo użytkowania wieczystego.**

Obecnie prawo własności tego gruntu posiada Skarb Państwa, a ów Kowalski nie ma zielonego pojęcia czyj był wcześniej ten grunt i kto teraz – w tych czasach mocno niepewnych – może wyciągnąć po ten grunt łapę, a takich dobrze zorganizowanych [z kasą i układami] widać już dobrze, a jeszcze inni nagle też się mogą objawić. Teraz Kowalski – posiadając prawo użytkowania wieczystego gruntu - może spać spokojnie, bo w razie czego ci znani i nieznani dobrze zorganizowani [z kasą i układami] muszą składać pozwy przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot „ich” mienia, a nie przeciwko Kowalskiemu – który prawa własności gruntu nie posiada [grunt nie jest jego – on ma tylko prawo użytkowania wieczystego tego gruntu]. Jeśli Skarb Państwa proces przegra, tak - czy siak, Kowalskiemu będzie należało się odszkodowanie [liczone w cenach rynkowych] od Skarbu Państwa lub nowego-starego właściciela gruntu, jeżeli nie zostanie przedłużona mu umowa użytkowania wieczystego na następne 99 lat lub zostanie zerwana z nim takowa obowiązująca umowa [co nie jest rzeczą taką prostą]. Z chwilą, gdy Kowalski stanie się właścicielem gruntu – po dobroci [tzn. na własny wniosek] lub z ustawowego przymusu bez jego wniosku – to do sądu o zwrot gruntu zostanie zaciągnięty Kowalski, a nie Skarb Państwa. Marne wówczas widoki rysują się przed Kowalskim, a tym marniejsze, gdy z własnej inicjatywy złożył wniosek o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntu na prawo własności – na własne życzenie pozbywając się ten sposób prawa do jakichkolwiek odszkodowań. Pójście Kowalskiego na dziady jest murowane. W sytuacji, gdy Kowalskiego zrobią z przymusu właścicielem gruntu [nieruchomości], to pewnie i jakieś tam szanse na odszkodowania by były, o ile będzie on miał środki finansowe i siły na wieloletnie się procesowanie.

Pisałem o tym swego czasu wiosną 2003 r. w artykule „Oby uwłaszczenie nie było dla pozoru?” -

http://www.rodzinapolska.pl/dok.php?art=tematm/archiwum/2003/189_1.htm

Przypomnę, że jak zwykle - mając jedynie na względzie dobro Polaków, no i ojczyzny - rozpętano kampanię tzw. uwłaszczeniową, a prym w tym wiódł **prof. Adam Biela** [wówczas LPR, a obecnie Prawica Rzeczypospolitej] ochoczo wspierany przez toruńskie media O. Tadeusza Rydyka – no i przez „Nasz Dziennik”.

Obecnie nad sprawą czuwa i ją pilotuje posłanka Gabriela Masłowska z PiS, gdyż prof. Adam Biela na obecną chwilę nie zasiada w polskim parlamencie.

Od tamtego czasu zmieniło się tylko tyle, że Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.12.1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (kolejno modyfikowane) [Dz.U. 1996 nr 154 poz. 753] zamieniono na **Ustawę z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz.U. 2005 nr 167 poz. 1398]** <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU20051671398+2006%2403%2402&type=3> - tj. na twór bardziej stabilny [pewny w razie czego], no i otwierający drogę do komercjalizacji polskiego sądownictwa.

A tak przy tej okazji warto też zauważyć, że inni w tym czasie gardłowali, że chodzi o uporządkowanie różnego rodzaju opłat sądowych w sprawach cywilnych rozszaniach w różnych aktach prawnych, lecz ani słowa przy tym, że pod tym pretekstem chodzi o komercjalizację polskiego sądownictwa. Warto też przyjrzeć się głosowaniu nad Ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, którą przyjęto pod osłoną rozpoczynającej się burzy kampanii wyborczej 2005 r., gdy PiS szedł po władzę.

Przebieg procesu legislacyjnego tej ustawy

<http://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/opisy/2582.htm>

Głosowanie Sejmu w III czytaniu nad ustawą - pos. nr 107 dn. 08-07-2005

wynik głosowania: 327 za, 29 przeciw, 1 wstrzymał się (głos. nr 204)

PiS [m.in.: *J. Kaczyński, Z. Ziobro, Z. Wasserman, M. Kamiński, A. Szczygło, Jurek Marek, M. Piłka*], **PO, SLD, PSL, SDPL** – wszyscy w całości za komercjalizacją polskiego sądownictwa. No i mamy tutaj też do kompletu:

- **Annę Sobecką** [bohaterką artykułu „**Judasza w cieniu Smoleńska**”],

- **Gabrielę Masłowską** [bohaterkę niniejszego artykułu i promotora ustawowej zamiany prawa wieczystego użytkowania na prawo własności],
jedynie dwie osoby z LPR, które wspólnie i zespólnie – razem z jedynie słusznymi - za tą ustawą głosowały.

W ten to oto sposób wspólnymi siłami niepostrzeżenie skomercjalizowano polskie sądownictwo – no i mamy „państwo prawa”, gdzie 90% ludności wyjętych jest spod prawa, bo można nimi pomiatać, gdyż ich nie stać na obronę swych ‘jakichś tam praw’ na drodze sądowej – o jakości tej drogi sądowej już nie wspominając. No i obecnie np. w ramach sławetnej już walki ze spółdzielniami mieszkaniowymi trzeba zapłacić 200 zł. od uchylenia jej uchwały [art. 27 pkt 8 ustawy], zamiast 80 zł. jak wcześniej było [§12 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia].

Przewidziano wprawdzie dla finansowych dziadów zwolnienia [w tym uznaniowo przez sądy] od kosztów sądowych, ale jednocześnie zadbano o stosowną zwyżkę zwrotu kosztów procesu przez stronę przegrywającą proces na rzecz wygrywającego proces – a już przecież wróble na dachu ćwierkają jak to jest z tymi wyrokami.

Rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 [Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz. 1348]

<http://www.polskieustawy.com/print.php?actid=1765&lang=&adate=20110602>

http://www.polskieustawy.com/act_index.php?logic=&dzur=2002&dzup=1348&SearchExp=&SearchExp2=

Nie można się zatem dziwić, że w tych opisanych wyżej warunkach po 4 marca 2011 r., po przekazaniu przez Sejm projektu ustawy – **której „skutek podobny do wyłączenia”** w ocenie Stanisława Rudnickiego Sędziego Sądu Najwyższego w st.sp. do tego projektu - do dalszych prac w komisjach i po uzyskaniu zgodnych opinii, co do celowości dalszych prac nad tym projektem, od: Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa z dn. 29.04.2011, Rady Ministrów RP z dn. 5.05.2011 - **bardzo mocno ożywiła się na nowo Przewodnicząca niemieckiego Związku Wypędzonych (BdV), Erika Steinbach, która 22 maja 2011 r. przybyła z wizytą na Pomorze.**

http://www.tokfm.pl/Tokfm/1.102433.9642846.Erika_Steinbach_przyjezdza_na_Pomorze_PiS_ostrzega.html

Zrozumiałe staje się też włączenie się rządu Izraela w proces odzyskiwania majątków żydowskich na ziemiach polskich. „Grupa Zadaniowa d/s Restytucji Majątku z Okresu Holocaustu (HEART), którą powołano w Izraelu, zgromadziła już w swoich archiwach dane dotyczące ponad 650 tysięcy obiektów należących kiedyś do Żydów mieszkających na terenach państw byłego obozu komunistycznego, jednak w większości na terenie Polski.”

<http://piotrbein.wordpress.com/2011/06/04/sprawdz-czy-zyd-zapuka-do-twoich-drzwi-po-%E2%80%9Ctwoje%20%80%9D/>

Prawo wieczystego użytkowania gruntów regulują dwa główne akty prawne:

- **ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny** [Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.]

PDF - <http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19640160093&type=3>

- **ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami** [Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.].

W Kodeksie cywilnym prawo to regulują przepisy od art. 232 do 243.

Na podstawie art. 236 Kodeksu Cywilnego użytkowanie wieczyste [prawo rzeczowe] przyznawane jest osobie fizycznej lub prawnej i ustanawiane jest na okres 99 lat, a w wyjątkowych przypadkach na okres krótszy, ale nie mniej niż 40 lat. §2 gwarantowane jest przedłużanie umowy na następne okresy czasu [ma to bardzo istotne znaczenie], **jednakże można odmówić przedłużenia umowy użytkowania wieczystego z uwagi na ważny interes społeczny.**

Takim ważnym interesem społecznym do skorzystania z klauzuli odmowy przedłużenia umowy jest niewątpliwie przeprowadzana od 1991 r. łódziska prywatyzacja majątku narodowego Polaków. Z chwilą wygaśnięcia prawa użytkowania wieczystego gruntu całość majątku zlokalizowanego na tym gruncie wraca do prawowitego właściciela [Skarbu Państwa lub innych osób prawnych wymienionych w przywołanych przepisach tej ustawy].

Skorzystaniu z tej klauzuli sprzyjają również przepisy „[Ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych](#)” [Dz.U. z 1990 r. Nr 44 poz. 255].

Do dyspozycji staje też art. 223 [Kodeksu cywilnego](#), który mówi, że roszczenia dotyczące nieruchomości nie ulegają przedawnieniu. Ponadto art. 58 [Kodeksu cywilnego](#) podaje okoliczności, po spełnieniu których jakakolwiek dokonana czynność prawna jest nieważna od samego początku z mocy samego prawa – a trzeba wiedzieć, że możliwości zastosowania w tym przypadku tego przepisu mogą okazać się ogromne, gdyż niemal powszechną praktyką – przy tzw. prywatyzacji – było nie przejmowania się przepisami obowiązującego prawa, w myśl zasady: co tam prawo – my na lewo. Wreszcie w końcu – daj Bóg – polski Sejm, gdyby taki się trafił z woli Opatrzności, mógłby znowelizować przepisy ze skutkiem wstecznym tak, aby z uwagi na dokonany rozbój na majątku narodowym Polaków możliwe było rozwiązanie umowy [a tym samym jej wygaśnięcie] w dowolnym czasie przed upływem terminu, na który została zawarta umowa użytkowania wieczystego gruntu.

To właśnie w tym tutaj – pokazanym wyżej miejscu – leży klucz do odzyskania majątku narodowego Polaków, które to jednocześnie miejsce wskazywane jest przez projektodawców projektu ustawy na druku 3859 jako główna wada, którą bezwzględnie należy wyeliminować z obiegu prawnego – jakoby reliktu komunistycznej przeszłości.

Projekt Pani Masłowskiej [oraz jej 84 projektodawczych wspierających] kładzie ostateczny kres tym wyżej wymienionym możliwościom odzyskania rozkradzionego majątku narodowego Polaków.

Czy pani poseł Gabriela Masłowska – wraz z pozostałymi posłami w liczbie 84 – zdaje sobie z tego sprawę???

Czy zdają sobie z tego sprawę: Nasz Dziennik, Ojcowie z Radia Maryja, TV TRWAM – a w szczególności czy zdaje sobie z tego sprawę O. Dyr. Tadeusz Rydzyk???

Wykaz 85 posłów RP [w tym: 82 PiS, 3 PjN] – okręgami wyborczymi – podpisanych pod projektem ustawy o ostatecznym wywłaszczenia Narodu Polskiego [[DRUK nr 3859](#) z dnia 6 sierpnia 2010 r.]:

- 1 - Legnica: [Machałek Marzena](#) [PiS]; [Witek Elżbieta](#) [PiS]
- 2 - Wałbrzych: [Wiązowski Waldemar](#) [PiS]; [Zalewska Anna](#) [PiS]
- 3 - Wrocław: (-)
- 4 - Bydgoszcz: [Latos Tomasz](#) [PiS]
- 5 - Toruń: [Drab Marzena](#) [PiS]; [Giżyński Zbigniew](#) [PiS]
- 6 - Lublin: [Masłowska Gabriela](#) [PiS]; [Michałkiewicz Krzysztof](#) [PiS]; [Sadurska Małgorzata](#) [PiS]
- 7 - Chełm: [Wojciech Żukowski](#) [PiS]; [Zawiślak Sławomir](#) [PiS]
- 8 - Zielona Góra: [Ast Marek](#) [PiS]; [Rafalska Elżbieta](#) [PiS]
- 9 - Łódź: (-)
- 10 - Piotrków Trybunalski: [Seliga Dariusz](#) [PiS]; [Telus Robert](#) [PiS]
- 11 - Sieradz: [Grabicka Krystyna](#) [PiS]; [Matuszewski Marek](#) [PiS]; [Polak Piotr](#) [PiS]; [Woźniak Tadeusz](#) [PiS]; [Zarzycki Wojciech Szczesny](#) [PiS]
- 12 - Chrzanów: [Hajda Kazimierz](#) [PiN]; [Łatas Marek](#) [PiS]; [Polak Marek](#) [PiS]
- 13 - Kraków: [Adamczyk Andrzej](#) [PiS]; [Osuch Jacek](#) [PiS, 13]; [Owczarski Zbysław](#) [PjN]; [Terlecki Ryszard](#) [PiS]
- 14 - Nowy Sącz: [Bartuś Barbara](#) [PiS]; [Paluch Anna](#) [PiS]
- 15 - Tarnów: [Czesak Edward](#) [PiS]; [Marianowska Barbara](#) [PiS]; [Pilch Jacek](#) [PiN]; [Rojek Józef](#) [PiS]; [Wojtkiewicz Michał](#) [PiS]
- 16 - Płock: (-)
- 17 - Radom: [Bak Dariusz](#) [PiS]; [Sońta Krzysztof](#) [PiS]
- 18 - Siedlce: [Kowalski Bogusław](#) [PiS]
- 19 - Warszawa I: [Górski Artur](#) [PiS]

- 20 – Warszawa II: (-)
- 21 - Opole: [Kłosowski Sławomir](#) [PiS]; [Religa Jan](#) [PiS]
- 22 - Krosno: [Babinetz Piotr](#) [PiS]; [Bury Jan s. Antoniego](#) [PiS]; [Golba Mieczysław](#) [PiS]; [Śnieżek Adam](#) [PiS]
- 23 - Rzeszów: [Błądek Antoni](#) [PiS]; [Chmielowiec Zbigniew](#) [PiS]; [Gołojuch Kazimierz](#) [PiS]; [Moskal Kazimierz](#) [PiS]; [Ożóg Stanisław](#) [PiS]; [Popiołek Krzysztof](#) [PiS]; [Szlachta Andrzej](#) [PiS]; [Warzecha Jan](#) [PiS]
- 24 - Białystok: [Gwiazdowski Kazimierz](#) [PiS]; [Tołwiński Krzysztof](#) [PiS]; [Zieliński Jarosław](#) [PiS]
- 25 - Gdańsk: [Chrapkiewicz Daniela](#) [PiS]; [Jaworski Andrzej](#) [PiS]; [Smoliński Kazimierz](#) [PiS]
- 26 - Gdynia: (-)
- 27 - Bielsko Biała: [Matusznyi Kazimierz](#) [PiS]; [Szwed Stanisław](#) [PiS]
- 28 - Częstochowa: [Giżyński Szymon Stanisław](#) [PiS]; [Wiśniewska Jadwiga](#) [PiS]
- 29 - Gliwice: [Chłopek Aleksander](#) [PiS]; [Wita Tadeusz](#) [PiS]
- 30 - Rybnik: [Janik Grzegorz](#) [PiS]; [Kloc Izabela](#) [PiS]
- 31 - Katowice: [Nowak Maria](#) [PiS]
- 32 - Sosnowiec: [Andzel Waldemar](#) [PiS]
- 33 - Kielce: [Bętkowski Andrzej](#) [PiS]; [Dorywalski Bartłomiej](#) [PiS]; [Kwitek Marek](#) [PiS]; [Lipiec Krzysztof](#) [PiS]; [Rusiecki Jarosław](#) [PiS]; [Wrona Waldemar](#) [PiS]; [Zuba Maria](#) [PiS]
- 34 - Elbląg: [Babalski Zbigniew](#) [PiS]; [Krasulski Leonard](#) [PiS]
- 35 - Olsztyn: [Arent Iwona](#) [PiS]; [Gosiewski Jerzy](#) [PiS]; [Kossakowski Wojciech](#) [PiS]
- 36 - Kalisz: [Rogacki Adam](#) [PiS]
- 37 - Konin: [Czarnecki Witold](#) [PiS]; [Dolata Zbigniew](#) [PiS]
- 38 - Piła: (-)
- 39 - Poznań: (-)
- 40 - Koszalin: [Strzałkowski Stefan](#) [PiS]
- 41 - Szczecin: (-)

Wizualizacja wyników wyborów w 2007 r: [tu dla PiS](#); [tu dla PO](#); [tu dla SLD](#); [tu dla PSL](#)

W imieniu grupy posłów [autorów projektu ustawy] uzasadnienie celowości przyjęcia takiej ustawy wyłożyła Gabriela Masłowska [PiS] – patrz: [Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu w dniu 4.03.2011](#) [str. 241 i dalsze]

[http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/28318F7ADF601CB2C125784D0032E089/\\$file/86_c_ksiadzka.pdf](http://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter6.nsf/0/28318F7ADF601CB2C125784D0032E089/$file/86_c_ksiadzka.pdf)

Kto i jak głosował za przekazaniem tego projektu ustawy do komisji sejmowych celem dalszych nad nim prac, to tego się nie dowiemy, bo prowadzący obrady Wicemarszałek Sejmu **Jerzy Wenderlich [SLD] w porozumieniu z Prezydium Sejmu** wpadł na genialny pomysł, że proponuje on przekazanie projektu ustawy do dalszych prac w komisjach i jeśli nie usłyszy w tej mierze sprzeciwu, to Sejm tak postanowił. Nikt sprzeciwu nie złożył, to i Sejm tak postanowił [str. 253 – 254 stenogramu].

Tuż wcześniej Posłanka Gabriela Masłowska tak kończyła wówczas w Sejmie swe płomienne przemówienie: *„**Proszę państwa, bardzo dziękuję za to, że państwo wykazujecie chęć dalszej pracy w komisjach. Panu ministrowi sprawiedliwości również dziękuję za propozycję, informację, że państwo będziecie skłonni towarzyszyć nam w trakcie prac w komisji z nami współpracować dla dobra Polski, dla dobra Polaków. Bardzo dziękuję.**”* - [str. 253 stenogramu].

Przyjrzyjmy się jednak bliżej – bez frazeologii stosowanej - głównym zapisom projektu tej ustawy [DRUK 3859] – no i co z nich faktycznie wynika w kontekście istniejących już stanów prawnych i istniejącego stanu rzeczywistego nieruchomości, które mają być tą ustawą objęte.

W projekcie zapisano:

*„Art. 1. **Z dniem wejścia w życie ustawy prawo wieczystego użytkowania przekształca się z mocy prawa w prawo własności nieruchomości, w rozumieniu Kodeksu cywilnego.**”*

„Art. 3. 1. **Podstawą wpisu własności na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego, jest decyzja:** 1) **starosty** wykonującego zadania z zakresu administracji rządowej - **w przypadku nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa**, w tym również nieruchomości, w stosunku do których prawo własności Skarbu Państwa wykonują inne państwowe osoby prawne; 2) **wójta, burmistrza, prezydenta miasta, zarządu powiatu albo zarządu województwa** - odpowiednio w przypadku nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego. ; 2. **Decyzję, o której mowa w ust. 1 wydaje się z urzędu lub na wniosek zainteresowanego. ...**”

W projekcie ustawy przewidziano zastąpienie decyzjami administracyjnymi starostów umów notarialnych prawa wieczystego użytkowania gruntów - zawartych ze Skarbem Państwa - w prawo własności nieruchomości. Ponieważ **w Polsce jest 379 starostw**, to sprawnie i szybko – poza instytucjami Skarbu Państwa, Prokuratorią Generalną – w pierwszej kolejności nastąpiłoby uwłaszczenie tych, co z różnych racji tego najpilniej wymagają – oczywiście mając na względzie nie zapchanie w sądach wydziałów ksiąg wieczystych, chociaż i takiego zapchania być nie musi przy dobrej organizacji całego przedsięwzięcia. **Gminy, których w Polsce jest 2479**, mogą przecież trochę poczekać i załatwi się je w drugim rzucie. Ostatecznie wnioski o wpis prawa własności nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnych mogą równolegle składać wszyscy tym sposobem uwłaszczeni, bo i tak skutek prawny wpisu do księgi wieczystej liczy się z datą złożenia takiego wniosku, a wydziały ksiąg wieczystych sądów posegregują sobie takie wnioski do obróbki wedle stosownego priorytetu. **Żaden starosta, czy kto inny uprawniony, nie będzie patrzył na to czy zawarto jakąś umowę własności budynków** [a tym bardziej za jaką ceną], **bo będzie miało znaczenie jedynie to, czy ktoś posiada prawo użytkowania wieczystego**, a jeśli tak, to resztą wykona 'automatycznie'.

Po takim manewrze jedyną podstawą prawną - wyłącznym dowodem prawnym - prawa własności nieruchomości [czyli gruntu i wszystkiego tego, co się na tym gruncie i w gruncie znajduje] **będzie decyzja administracyjna** – co zauważył w swej opinii Sędzia Sądu Najwyższego w st.sp. Stanisław Rudnicki. Dzieje się tak dlatego, że z mocy samego prawa nabycie prawa własności gruntu pociąga za sobą automatycznie nabycie wszystkiego tego, co w tym gruncie i na gruncie jest zlokalizowane [w tym pobudowane]. Z chwilą wydania takiej decyzji administracyjnej i jej wpisu w „Dział II-Własność” księgi wieczystej jako podstawy prawnej nabycia prawa własności całej nieruchomości - przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie jakieś tam wcześniejsze sprzed lat umowy notarialne na nabycie za bezcen prawa własności budynków [to tak jakby tych umów nigdy nie było]. No i może się z czasem okazać, że skoro umowy te nie stanowią podstawy wpisu do księgi wieczystej, to i znikną one z akt księgi wieczystej nie pozostawiając tam po sobie jakiegokolwiek śladu. Z chwilą też wpisu prawa własności nieruchomości w oparciu o taką decyzję administracyjną będzie można powołać się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych [patrz: **Ustawa o księgach wieczystych i hipotece** /art. 5 – art. 9/] no i na trybunały, bo po to one przecież istnieją. Można też będzie wówczas z dużym zyskiem szybko zbyć skutecznie nieruchomość nowemu nabywcy – a ten posiadzie ją w sposób trwały na własność powołując się na tę rękojmię. **Wszelka naprawa zaistniałego stanu rzeczy po wprowadzeniu w życie takiego projektu ustawy i po wydaniu decyzji administracyjnej będzie praktycznie niemożliwa!**

Z decyzją administracyjną związany jest jeszcze jeden bardzo ważny aspekt prawny. Sprawy z zakresu wydawania decyzji administracyjnych regulują przepisy **Kodeksu postępowania administracyjnego** [K.p.a.]. Według treści art. 156 §2 K.p.a. **już po upływie 10 lat** – licząc od chwili doręczenia lub ogłoszenia decyzji administracyjnej - **nie można stwierdzić nieważności decyzji i to nawet wówczas, gdy:** dotyczy sprawy już rozstrzygniętej inną decyzją; została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie; zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa. Nie można także stwierdzić nieważności decyzji administracyjnej, gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne - i to niezależnie od upływu jakiegokolwiek okresu czasu.

To co się od razu rzuca w oczy w przemówieniach posłów w imieniu klubów parlamentarnych [patrz – [sprawozdanie stenograficzne](#)], to zadziwiająca wręcz zgodność stanowisk, że ogólnie to bardzo słuszny kierunek projektu ustawy. Wszyscy wskazują na potrzebę takiej regulacji prawnej, a także na jej dobrodziejstwa dla osób fizycznych, właścicieli lokali, członków spółdzielni mieszkaniowych, coś tam dobrego dla samorządów terytorialnych. Słowem – sam miód. Poprawi się projekt tu i ówdzie i będzie można bardzo szybko zaklepać ustawę. **Dlatego też Stefan Strzałkowski w imieniu klubu PiS mówi: „[Klub parlamentarny PiS w całej rozciągłości popiera projekt ustawy](#)”**, a przemawiający w imieniu klubów: PO, SLD, PSL – mówią, że nie w całej rozciągłości, ale są za i są za dalszymi pracami nad projektem tej ustawy.

Z datą 12 maja 2011 r. sporządzona zostaje opinia prawna przez Stanisława Rudnickiego Sędziego Sądu Najwyższego w st. sp. do projektu ustawy [do druku 3859].

[http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/0/916BB3C7A964A44AC12578730038EACE/\\$file/i931-11A.rtf](http://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/0/916BB3C7A964A44AC12578730038EACE/$file/i931-11A.rtf)

Opinia ta [krótka – 6 stron] **zasługuje na szczególną uwagę, gdyż dotyczy ona spraw fundamentalnych projektu ustawy i pozbawiona jest ona politycznego i lobbistycznego koniunkturalizmu. Idzie ona w kierunku obrony interesów Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, a także w obronie interesów innych osób prawnych, a co bardzo ważne – idzie w obronie interesów osób fizycznych.**

Opinia wskazuje na rażące podawanie nieprawdy zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy [dla celu, które można się domyślać]:

„Trzeba przy tym pamiętać, że prawo wieczystego użytkowania podlega – *wbrew błędnemu przekonaniu autorów projektowanej ustawy* – takiej jak własność ochronie konstytucyjnej na równi z własnością i innymi prawami majątkowymi (art. 64 Konstytucji). Dlatego uważam, że zamiana wieczystego użytkowania na prawo własności powinna następować tak, jak jest dotychczas - na wniosek, a w każdym razie użytkownik wieczysty powinien mieć możliwość wyrażenia sprzeciwu.” - [str. 4 opinii].

... **„Wbrew argumentom przytoczonym w uzasadnieniu projektu Trybunał Konstytucyjny stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2000 r. K. 8/98 OTK ZU 3/00, poz. 87, że „...ewolucja rozwiązań normatywnych doprowadziła do tego, że *dziś prawo to, oczyszczone z elementów administracyjnego nacisku, jest sprawnym narzędziem gospodarki rynkowej, ...*”** [str. 4 opinii].

... **„Nie przekonuje także przytoczony w uzasadnieniu projektowanej ustawy argument, że wady konstrukcyjne i legislacyjne przejawiające się rzekomo „...w rozszczepieniu regulacji tej instytucji (użytkowania wieczystego) między Kodeks cywilny a ustawę o gospodarce nieruchomościami...” uzasadniają eliminację użytkowania wieczystego z porządku prawnego. Praktyka sądowa i administracyjna bynajmniej nie odnotowuje jakichkolwiek poważniejszych trudności wykładni i stosowania przepisów dotyczących prawa użytkowania wieczystego. **Powoływanie się autorów projektu na stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w sprawie losu użytkowania wieczystego w przyszłym kodeksie cywilnym jest zatem chybione, Komisja bowiem popiera likwidację wieczystego użytkowania ale – jednocześnie – postuluje wprowadzenie prawa zabudowy cudzej (nie tylko skarbowej lub samorządowej) nieruchomości.”** - [str. 3 opinii].**

Opinia potwierdza całkowite oderwanie opłaty za prawo własności nieruchomości od rzeczywistej wartości tej nieruchomości [str. 5 pkt 2 opinii].

Wreszcie w tej opinii prawnej sporządzonej z datą 12 maja 2011 r. przez Stanisława Rudnickiego Sędziego Sądu Najwyższego w st. sp. do projektu ustawy [do druku 3859] **stwierdzono:**

„Trzeba bowiem pamiętać, że uzyskaniu przez dotychczasowych wieczystych użytkowników prawa własności towarzyszy jego utrata przez dotychczasowych właścicieli – następuje więc skutek podobny do wywłaszczenia.” - [str. 3 opinii].

Odnosi się nieodparte wrażenie, wynikające z dotychczasowych doświadczeń – a i wiadomości z lat ubiegłych przy okazji powoływania różnych komisji, że faktycznym źródłem tej zadziwiającej zgodności wszystkich [PiS, PO, SLD, PSL] jest fakt, że projektem tej ustawy objęte są grunty Skarbu Państwa oddane w użytkowanie wieczyste wraz ze złodziejską prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych, w której to takiej prywatyzacji mają umaczane – na przeróżne sposoby, broń Boże nie mówię, że kradli - swe paluszki wszyscy tutaj tak wielce zgodni: PiS, PO, SLD, PSL. No, bo tak – jeden coś nie zauważył, drugi coś tam nie przeczytał, inny nie wiedział za czym głosował, a jeszcze inny nie wiedział co podpisał, bo nie miał czasu tego przeczytać. Przecież furę też czasu zabiera czesanie włosów, mizdrzenie się do kamery, bieganie tu i ówdzie – trzeba to przecież zrozumieć i być wyrozumiałym. No i tak to sobie jakoś to wszystko samo szło i szło aż w końcu wszystko samo się zrobiło.

No to teraz tych wszystkich cudotwórców od samego przez się robienia trzeba wszystkich wybrać ponownie do parlamentu. I tak: **z PiS** – bo święci i przygotowali projekt ostatecznego wywłaszczenia Polaków, no i za katastrofę smoleńską [o katastrofie Polski, to ni mru, mru]; **z PO** – bo podobno są przeciw PiS, a i też są święci tylko trochę inaczej [KEP ostatnio dał przecież wykładnię w tym względzie – różnie można rozumieć dobro, a nawet przeciwstawnie]; **z SLD** – bo się przecież nawrócili [w kościołach w pierwszych ławkach przecież się ich widuje], no i ktoś tam z nich musi robić za babę jagę co by innych postraszyć, bo inaczej nudno by było; **z PSL** – bo ponoć żywią i bronią [mniejsza z tym, że w obu przypadkach tylko samych siebie i z kim tylko popadnie]; no i **z PjN** też trzeba koniecznie wybrać – bo to taka ładna spinka pomiędzy PiS i PO [a tak ogólnie, bo Polska dla nich jest najważniejsza – no bo przecież Polska da im za friko niezłe koryto na następne 4 lata]; no jeszcze tak kogoś też by trzeba było wybrać – ale w pierw trzeba by było jednak podać go badaniu **KanalioZatorem**, aby się nadawał na to wielce szczytne stanowiska.

O skali ilości takiego gruntu [związanego z tzw. prywatyzacją i objętego prawem użytkowania wieczystego] dowiadujemy się mimochodem z przemówienia Gabrieli Masłowskiej, że wchodzi tu w grę **300 000 hektarów Skarbu Państwa i część z 85 000 hektarów** gruntów samorządów terytorialnych [tyle podano w stenogramie – str. 242, **a ile tych gruntów jest faktycznie!???**] – w tym i grunty objęte użytkowaniem wieczystym przez podmioty zagraniczne pod potrzeby lub pozory budowy elektrowni wiatrowych. A czy są pośród tych gruntów tereny stoczni, hut, stalowni ect., a i tereny niedawno oddane w użytkowanie wieczyste pod warunkiem, że będą czymś tam zabudowane – a zabudowane jeszcze nie zostały?

Jednakże o tych gruntach po byłych przedsiębiorstwa państwowych poseł Gabriela Masłowska nie wspomina ani słowem w swym przemówieniu sejmowym – nie wspomina też o nich w popierających ją mediach toruńskich O. T. Rydyka – gdzie występowała z opowieściami na temat tego projektu ustawy. Sprawę nagłośnił też Nasz (czyj?) Dziennik [**Sobota-Niedziela, 5-6 marca 2011, Nr 53 (3984) – Użytkownik zostanie właścicielem?**] – a także [powtórzono to samo w Radio Maryja](#) - chyba nie przypadkowo cytując z uzasadnienia G. Masłowskiej „użytkowanie wieczyste jest wytworem epoki realnego socjalizmu, dostosowanym w swych zasadniczych rozwiązaniach do założeń ówczesnego ustroju, z prymatem własności państwowej (socjalistycznej)” – **czyżby w ND i RM chciano w ten sposób nam powiedzieć, że w ten sposób - i słusznie - pozbedziemy się problemu powracania do złodziejskiej prywatyzacji?**

Drogę do rozkradania polskiego majątku narodowego otworzyła „Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych” [[Dz. U. z dnia 1.08.1990 r. Nr 51 poz. 298](#)]

<http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19900510298&type=2>

Ustawę skonstruowano wedle zasady: dla każdego - coś miłego.

W art. 5 do art. 36 ustawy - przewidywała bezpośrednie przekształcenie przedsiębiorstwa państwowego w spółkę – wówczas na starcie powstawała nowa forma prawna

przedsiębiorstwa, czyli spółka z akcjami, w której Skarb Państwa – jako posiadający 100% akcji – był sobie sterem, żeglarzem i okrętem.

W art. 37 do 43 ustawy – przewidziano stosowne obdzielenie się majątkiem Skarbu Państwa – czyli naszym, Narodu Polskiego – w drodze likwidacji [papierowej, broń Boże fizycznej] przedsiębiorstw państwowych. Wszystko wedle dalszych już potrzeb, zapatrywań, upodobań, no i aby kogoś tam nie skrzywdzić z beneficjentów.

W art. 37 ust. 1 ustawy mamy do wyboru kilka możliwości likwidacji przedsiębiorstwa państwowego: 1) w celu jego sprzedaży na pniu; 2) w celu wniesienia go do innej spółki; 3) w celu oddania go do odpłatnego korzystania [w leasing] na czas określony z możliwością nabycia przedsiębiorstwa po zakończeniu leasingu. Z tej formy najczęściej korzystała biedniejsza nomenklatura do uwłaszczenia się [ale i nie tylko ona] z wykorzystaniem załóg pracowniczych. W ust. 2 mamy: **„Decyzję o likwidacji podejmuje organ założycielski z własnej inicjatywy bądź na wniosek rady pracowniczej przedsiębiorstwa.”**

No i z tymi decyzjami, to też różnie bywało.

Wydano też szereg nowych aktów prawnych towarzyszących tej ustawie, a inne wcześniejsze znowelizowano.

I tak wymieniając tylko niektóre z nich:

- **„Uchwała Sejmu RP z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie podstawowych kierunków prywatyzacji w roku 1990”** [M.P. 1990 Nr 43 poz. 333

<http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WMP19900430333&type=2>]

- **„Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 10 listopada 1990 r. w sprawie zasad ustalania należności za korzystanie z mienia Skarbu Państwa”** [M.P. 1990 nr 43 poz. 334]

<http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WMP19900430334&type=2>

- **„Rozporządzenie Ministra Przekształceń Własnościowych z dnia 20 listopada 1990 r. w sprawie sposobu przeprowadzania analiz prawnych i ekonomiczno-finansowych przedsiębiorstwa spółki ich finansowania oraz kwalifikacji wymaganych od osób dokonujących analiz.”** [Dz.U. 1991 nr 2 poz. 10]

<http://isap.sejm.gov.pl/Download?id=WDU19910020010&type=2>

W oparciu o to rozporządzenie mnożą się jak grzyby po deszczu jedynie słuszne ośrodki dokonujące analiz i stosownej wyceny przedsiębiorstw państwowych [z oczekiwaniem: jak najtaniej – najlepiej za bezcen]. **Zamówienia na takie wyceny mogą też składać dyrekcje przedsiębiorstw państwowych tworząc z czasem przeróżne kombinacje spółkowe – najczęściej nomenklaturowe.**

- Wprowadzane są też kolejne zmiany do **„Ustawy z dnia 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych** – „Ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw” [Dz.U. 1991 nr 2 poz. 6]

Stosowne przygotowawcze zmiany prawne rozpoczęły się już za Rakowskiego – co widać chociażby tu: „Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1988 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.” – [Dz.U. 1988 nr 6 poz. 51]

<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19880060051&min=1>

Równoległe z tym od 1988 roku [wedle tego co teraz da się jakoś oficjalnie ustalić] trwały zakulisowe tajne prace z ośrodkami zagranicznymi nad układem Europejskim z 16 grudnia 1991 r., **o którym to układzie niby nic nie wiedział mecenas i premier Jan Olszewski**, a i dzisiaj wszyscy omijają ten Układ Europejski jak morowe powietrze – no i trudno im się dziwić skoro po uszy – w taki lub inny sposób – są w nim upaprani lub też czerpią z niego profity.

Te przygotowania po polskiej stronie – w postaci uchwalanych ustaw i wydawanych rozporządzeń - do wielkiego skoku na majątek narodowy Polaków były komplementarną niezbędną częścią Układu Europejskiego otwierającego na oścież drzwi do ograbienia Polaków ze wszystkiego co tylko jest możliwym. Przeprowadzenie z nagłą przez Sejm RP tego Układu Europejskiego przypadło na rządy Jana Olszewskiego i zostało uwiecznione sukcesem pod osłoną burzy lustracyjnej [patrz: **Nocna zmiana - czy nocna zdrada: cz 1, cz 2**], **gdzie przy okazji do paczki kanciastego stołu – który się teraz zaczyna**

[sypać, a i jest propozycja jego uratowania](#) - **załapał się ze swym PSL-em Waldemar Pawlak, jako premier figurant na czas niezbędny.**

Przy tej też okazji wytworzono mity, którymi karmiono Polaków [i nadal się karmi] dla wykreowania PiS-u jako zbawcy Narodu Polskiego. Ktoś musiał być przecież na takiego wykreowany dla szczelnego obstawienia Polaków, bo trudno przecież było – z oczywistych względów – wykreować na takiego zbawcę SLD, PSL ... czy PO.

Dobrodziejstwa tego układu wychwalali też bracia Kaczyńscy – oczywiście nie wprost – lecz ustami posła Marcina Przybyłowicza w imieniu ówczesnego PC [[cz 2](#)]. Jakoś wówczas braciom Kaczyńskim nie przyszedł pomysł do głowy, aby poinformować o tym układzie polskie społeczeństwo i zażądać referendum w tej sprawie - o co wnosił wówczas poseł Wojciech Mojzesowicz [[cz 1](#)]

Dopiero teraz, po stworzeniu już kompletu jedynie słusznych aktów prawnych, mogła ruszyć w 1992 r. z kopyta tzw. prywatyzacja. Niech się nikt nie powołuje na to, że za rządów Jana Olszewskiego tak niewiele majątku narodowego opchnięto, bo nie o to wówczas chodziło. Wówczas głównym zadaniem było przepchnięcie zniecka przez Sejm RP strategicznego do dalszego działania Układu Europejskiego z 16.12.1991 r. Był to czas udanego przygotowania do wielkiego skoku na majątek narodowy Polaków.

Każda z tych zgodnych dzisiaj sił politycznych [[PO](#), [PiS](#), [SLD](#), [PSL](#)] miała swoich przedstawicieli – w tzw. procesach prywatyzacyjnych - do zawierania takich umów w imieniu Skarbu Państwa z chętnymi na majątek narodowy Polaków.

PC [Porozumienie Centrum braci Kaczyńskich] – a obecnie PiS - też takowego swego przedstawiciela miało w osobie **Stanisława Padykuły [z Mielca], który dziwnym trafem zginął 12 lipca 2001 r. w Wenezueli w katastrofie lotniczej samolotu Skytruck [wyprodukowanym w WSK Mielec] podczas pokazowego lotu tego samolotu, a potem [Wenezuelska komisja](#) ustaliła, że katastrofę spowodował błąd załogi samolotu.** – donosiła [Gazeta 24.01.2002 r.](#) – no i o to jakoś krzyku nie było, a przecież Samolot był polski, podsekretarz stanu – i do tego od prywatyzacji - też Polski, a tu raptem tylko wenezuelska komisja.

Otóż przedsiębiorstwa państwowe gospodarowały jedynie na mieniu Skarbu Państwa. Właścicielem tego mienia był Skarb Państwa. W prowadzonych księgach wieczystych dla tego mienia przedsiębiorstwo państwowe było jedynie użytkownikiem wieczystym tego mienia – a w szczególności, co jest bardzo istotnym, było użytkownikiem wieczystym – z reguły na 99 lat – gruntu, na którym zlokalizowane było to przedsiębiorstwo. Dlatego też z chwilą prawnej likwidacji przedsiębiorstwa państwowego [wykreślenia go z sądowego rejestru przedsiębiorstw państwowych, bo fizycznie przedsiębiorstwo dalej istniało] całość jego majątku [razem z gruntem] przechodziło na Skarb Państwa.

Sam grunt [z konieczności uzbrojony – a więc obiektywnie bardzo drogi] oddawano nabywcom przedsiębiorstw państwowych w wieczyste użytkowanie na 99 lat. Przy czym wyceniano ten grunt tak, aby były jak najniższe opłaty roczne z tytułu jego użytkowania. Do tego znano **treść art. 68 Układu Europejskiego z dn. 16.12.1991 r.**, z którego jasno wynikało, że z czasem zlikwiduje się prawo wieczystego użytkowania gruntów – bo w UE takowe prawo nie istnieje, do tego, że to relikw socjalizmu - przekształcając go w prawo własności gruntu. Nie było więc sensu dokonywać rzetelnej wyceny gruntu, a tym bardziej kupować go na własność, bo w ostatecznym rozrachunku - pod szumnymi sztandarami uwłaszczenia Polaków, znaczy się w istocie ich wywłaszczenia – grunt ten wpadnie w łapki praktycznie za darmo – czemu naprzeciw wychodzi niniejszy projekt ustawy [DRUK 3859].

Prawo wieczystego użytkowania jest prawem zbywalnym [można to prawo sprzedać]. Aby było możliwym posiadanie na własność budynków [z prawem własności do nich], to koniecznym jest posiadanie prawa własności gruntów lub prawa użytkowania gruntów, na których te budynki są posadowione. **Nie jest możliwym nabycie praw tylko do samych budynków bez praw [prawa własności lub prawa użytkowania wieczystego] do gruntów - na których są one posadowione.**

Otóż w tym procederze okradania Narodu Polskiego nagminnym było zawieranie umów notarialnych, którymi przenoszono za bezcen prawo własności budynków [wraz z ich całym wyposażeniem] byłych przedsiębiorstw państwowych [a więc własność Skarbu Państwa] na rzecz nowych właścicieli – tudzież najczęściej ostatecznie zagranicznych w drodze późniejszych dalszych sprzedaży tych budynków [w ramach już różnych nowych form własności firm, zakładów]. Zaś na grunt, na którym posadowione były te budynki ustanawiane było prawo użytkowania wieczystego, które to prawo było zbywane w dalszej wędrówce mienia Skarbu Państwa [po byłych przedsiębiorstwach państwowych] do właściwej stacji docelowej. **Z kolei uzbrojony pod potrzeby przemysłowe grunt [siłą rzeczy powinien być bardzo drogi] wyceniano na śmiesznie niskie kwoty dla potrzeby jak najniższych opłat: jednorazowej, a potem rocznych za jego prawo użytkowania wieczystego.** Nabywca tego prawa wnosi bowiem pierwszą opłatę (jednorazowo lub w oprocentowanych ratach) na rzecz Skarbu Państwa lub gminy, a następnie uiszcza opłaty roczne. Opłaty z tytułu użytkowania wieczystego ustalane są według stawki procentowej **od ceny nieruchomości. Stawka procentowa pierwszej opłaty wynosi od 15 do 25% ceny nieruchomości gruntowej, a stawki opłat rocznych ustalane są od 0,3 do 3% tej ceny.**

To, że wycenę gruntu pod byłymi przedsiębiorstwami państwowymi dokonywano z wielkim przymrużeniem oka potwierdza sam rząd Donalda Tuska w swej opinii z dnia 5 maja 2011 r. do projektu ustawy
[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F5922DF0729BC898C125788D003EDE3F/\\$file/3859-s.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F5922DF0729BC898C125788D003EDE3F/$file/3859-s.pdf)
 – drugi i trzeci akapit str. 2 i 3, drugi akapit str. 4. Rząd też potwierdza, że projekt ustawy dotyczy również przedsiębiorstw – w tym zagranicznych.

Całość opinii rządu Donalda Tuska z dn. 5 maja 2011 r.

[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F5922DF0729BC898C125788D003EDE3F/\\$file/3859-s.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F5922DF0729BC898C125788D003EDE3F/$file/3859-s.pdf)

do projektu ustaw **idzie w kierunku wskazania niedogodności i ich obejścia** – tak by w konkluzji opinii stwierdzić:

„Z zastrzeżeniem przedstawionych uwag, Rada Ministrów opowiada się za skierowaniem poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przekształceniu prawa wieczystego użytkowania w prawo własności nieruchomości oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 3859) do dalszych prac legislacyjnych.”

W tym samym duchu została wcześniej sporządzona opinia Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa z dn. 29 kwietnia 2011 r. [przekazana do Sejmu 04.05.2011]

[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/7F61FA9602CA9405C125788D004BE363/\\$file/3859-001.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/7F61FA9602CA9405C125788D004BE363/$file/3859-001.pdf)

– **„Ad. 2. Na wstępie wskazać należy, że samo założenie ustawy o likwidacji w prawie polskim instytucji użytkowania wieczystego, jest w dłuższej perspektywie czasowej właściwe.”**

I w tym miejscu powróćmy do Układu Europejskiego z dnia 16 grudnia 1991 r., który art. 68 ma zapewnić zabetonowanie złodziejskiej prywatyzacji i dać złodziejom pewną pełnię praw posiadania rozgrabionego majątku narodowego Polaków.

Artykuł 68 [Układu Europejskiego] – „Strony uznają, że istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski ze Wspólnotą jest zbliżanie istniejącego i przyszłego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie. Polska podejmie wszelkie starania w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z ustawodawstwem Wspólnoty.”

Jak to wszystko bliżej wygląda - w ramach tej zgodności ustawodawstwa - i jak wyglądają pobudowane na tym mechanizmy można zobaczyć w opracowaniu [PDF] **„Mechanizmy władzy kolonialnej nad Polską**

<http://grypa666.files.wordpress.com/2010/05/mechanizmy-wladzy-kolonialnej-nad-polska.pdf>

dostępnym również z poziomu:

„UNIJNY MATRIX – BLOK POBRAŃ MATERIAŁÓW - CO, SKĄD I JAK POBRAĆ”

- <http://www.propolonia.pl/blog-read2.php?bid=142&pid=2669>

skąd też można zapoznać się z całością nadal obowiązującego Układu Europejskiego z 16.12.1991 r. stanowiącego fundament wszelkich przekrętów i tkwienia Polski i Narodu Polskiego w śmiertelnym uścisku UE – gdzie Traktat Lizboński jest tylko jego bardzo ważnym zwieńczeniem, ale zwieńczeniem.

Teraz - jak zwykle wypróbowaną już metodą – projekt ustawy grupy posłów z PiS [z posłanką Gabrielą Masłowską na jej czele] wszedł w dniu 4.03.2011 pod obrady Sejmu - pod osłoną wrzawy smoleńskiej i na tym tle rozpoczętej wrzawy kampanijnej PiS. Sejm nadał temu projektowi bieg legislacyjny – patrz „Strona Sejmowa z informacją przebiegu prac legislacyjnych”

- <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/3859.htm>

Na koniec zwróćmy uwagę, że projekt ostatecznego wyłączenia Narodu Polskiego [DRUK 3859] złożono do Sejmu RP w dniu 6 sierpnia 2010 r. Prace nad tym projektem musiały być siłą rzeczy prowadzone dużo wcześniej – warto by ustalić kiedy się one rozpoczęły. Łatwo sobie można wyobrazić sytuacje, w których [po pozyskaniu wiedzy odnośnie tego projektu] zawierano umowy użytkownika wieczystego na niezabudowane grunty wskazując przy tym na przyszłe mające być na nich zlokalizowane inwestycje, jako warunku otrzymania przez przyszłego inwestora prawa użytkownika wieczystego tych gruntów [**wymóg art. 239 Kodeksu Cywilnego**]. Może się przecież zdarzyć i w wcale w tej sytuacji nie tak rzadko, że żadnych poczynionych inwestycji na tych gruntach nie będzie i w chwili wejścia w życie takiego projektu ustawy grunt przejdzie na własność użytkownika wieczystego. Wówczas też użytkownik wieczysty [a teraz właściciel] będzie mógł zapomnieć o swych wcześniejszych zobowiązaniach inwestycyjnych na tym gruncie i teraz zrobić z tym gruntem [jako jego właściciel] co mu się żywnie podoba.

Jak teraz temu wszystkiemu zaradzić, aby to wszystko nie stało się faktem. Wyborem mniejszego zła w postaci PiS – który wniósł i poparł w całości ten projekt?

Wyborem PO, SLD, PSL i reszty z Sejmu – którzy też są za tym projektem?

A może wszyscy – niektórzy może klnąc w niebogłosy - zawrócą z tej drogi po przeczytaniu tego artykułu?

Czy przyjdzie w porę opamiętanie?

ALE TERAZ TRZEBA NAM BIĆ NA ALARM, gdzie tylko się da i jak się tylko da. Trzeba nam iść bardzo szybko do ludzi z tą informacją – nie oglądając się na innych, że może oni to za mnie robią. Trzeba nam dawać tę informację każdemu – bez względu na takie, czy inne jego sympatie polityczne.

Przeczytaj też to:

Polski trójkąt bermudzki: PO-PiS-SLD CZĘŚĆ I – NARODZINY

<http://www.propolonia.pl/blog-read2.php?bid=142&pid=2899>

Polski trójkąt bermudzki: PO-PiS-SLD CZĘŚĆ II – POJMANIE POLSKI

<http://www.propolonia.pl/blog-read2.php?bid=142&pid=2937>

Boguchwała, A.D. 8 czerwca 2011 r. – mgr inż. Józef Bizoń

kontakt: boguchwala@go2.pl

UWAGA! Na życzenie prześlę całość artykułu [12 stron] w jednej części w PDF.

= = =

Opublikowano w 2-ch częściach z uwagi na obszerność artykułu:

cz. 1 - <http://www.propolonia.pl/blog-read2.php?bid=142&pid=3218>

cz. 2 - <http://www.propolonia.pl/blog-read.php?bid=142&pid=3217>